

Chronić nie tylko najstarsze zabytki

ARCHITEKTURA. - Musimy się zająć dziedzictwem drugiej połowy XX wieku - podkreśla Mikołaj Kornecki



Radni Zwierzyńca postulują wpisanie do ewidencji zabytków mozaiki na zachodniej elewacji kina Kijów Fot. Anna Kaczmarz

W Krakowie rozpoczęła się dyskusja na temat zagrożonej architektury okresu powojennego, zwłaszcza obiektów z drugiej połowy XX wieku. Budynki, które wrosły już w krajobraz miasta, są jednak zbyt młode, żeby mogły zostać wpisane do rejestru zabytków. Po 50 latach wymagają remontów i modernizacji, które często nieodwracalnie zmieniają ich wygląd.

- Musimy zacząć chronić dziedzictwo drugiej połowy XX wieku, bo niedługo nic z niego nie zostanie. Już więcej takich budynków się nie wybuduje, dziś powstaje architektura w zupełnie innym stylu, formie, detalach - podkreśla Mikołaj Kornecki z Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa.

Dyskusję rozpoczęły doniesienia w mediach, że właściciel Biprostalu rozpoczął ocieplanie budynku, w trakcie którego miała zostać skuta mozaika, która zdobi jeden z najstarszych biurowców w mieście. Wskutek protestu – mozaika została wpisana do ewidencji zabytków. Ponadto Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa rozpoczął spisywanie takich obiektów. Na liście znalazły się m.in. kościół na Azorach projektu Przemysława Gawora z wnętrzem Jerzego Nowosielskiego i budynek PAX przy ul. Garbarskiej. Ten rejestr wraz z informacjami na temat projektantów, formy i czasu powstania, może być wstępem do programu ich ochrony. OKRK wysyłając pismo do ministra kultury i

prezydenta Krakowa w obronie Biprostalu, zaznaczył, że jest to szerszy temat i powinny zostać podjęte jakieś ustawowe działania w kwestii ochrony takich miejsc.

Do akcji dołączyli także radni Zwierzyńca, którzy wnioskowali o wpis do ewidencji zabytków mozaiki na zachodniej elewacji kina Kijów, przedstawiającej zachodzące słońce. – *Mozaika ma około 40 lat i jest perełką współczesnej architektury w naszej dzielnicy* – argumentował radny Piotr Tumidajski. Autor mozaiki – prof. Witold Cęckiewicz idzie o krok dalej: - *Do rejestru powinien zostać wpisany cały zespół, kina Kijów i hotelu Cracovia* – stwierdza projektant.

Kłopot w tym, że wpis obiektu do ewidencji zabytków tylko sygnalizuje problem, nie niosąc w sobie szczególnych restrykcji prawnych. – *Obiekty współczesne, które zostałyby wpisane do ewidencji zabytków, miałyby faktyczną ochronę, jeśli zapis na ten temat poparto by planem miejscowym, a jak wiadomo obszar kina Kijów i hotelu Cracovia takiego planu nie ma* – podkreśla Jerzy Zbiegień, miejski konserwator zabytków.

W ewidencji zabytków znajduje się już 1200 obiektów, a wśród współczesnych, które kwalifikowałyby się do takiego wpisu, są – zdaniem konserwatora – np. Dom Pod Balkonami przy ul. Retoryka, gmach Akademii Rolniczej przy al. Mickiewicza, Dom Akademicki UJ przy ul. Piastowska-Czarnowiejska czy budynki sądowe z lat 60. O tym, że zespół budynków hotelu Cracovia i kina Kijów, podobnie jak Biprostal warto chronić, uważa także Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków. Na razie nie ma jednak możliwości, by wpisać je do rejestru zabytków. Najmłodszymi obiektami w rejestrze jest układ urbanistyczny Nowej Huty. W przyszłym roku planowane jest wpisanie Teatru Ludowego z lat 50.

- *Ochrona takich obiektów jest skomplikowana, a konserwatorzy są w zasadzie bezradni. Nadzieja jest w nowelizacji Ustawy o ochronie zabytków, zgodnie z którą, jeśli nie ma planu, wpis do ewidencji nabrałby większej mocy prawnej* – mówi Jan Janczykowski.

Paulina Polak